

Dziś-gdy mamy dziwne lato 2020 – nie wiemy, co będzie.

Zdaje się, że nawet eksperci nabrali wody w usta, nie chcąc przyznać, że są niczym dzisiejsi meteorolodzy – wskutek zawirowań klimatycznych nie potrafią już przewidzieć pogody.

Olga Tokarczuk, „Człowiek na krańcach świata”, *Tygodnik Polityka* nr 40

Na początku tego dziwnego lata, w czerwcu spotkaliśmy się w grupie osób pracujących z parami i rodzinami. Tym razem nie rozmawialiśmy tak jak robimy to od lat – na żywo, tylko na znanym wszystkim komunikatorze. W nowej formule dzieliliśmy się wrażeniami na temat pracy z parami w okresie pandemii. Rozmowa toczyła się wartko, cieszyliśmy z możliwości zobaczenia się i wymiany doświadczeń. Po zakończonym spotkaniu Julia zaproponowała spisanie naszych refleksji. Kilka osób odpowiedziało na to zaproszenie – bardzo im za to dziękujemy, i w ten sposób powstały teksty, które mogą Państwo poniżej przeczytać. Uznałyśmy wówczas, że warto zgromadzić te historie, jako że początek pandemii widzimy jako cezurę, po której pewne obszary rzeczywistości – w tym setting analityczny, jaki znaleźliśmy do tej pory – zmieniły się bezpowrotnie. Pomyślałyśmy, że dobrze będzie mieć jakieś ślady naszych myśli, przeżyć i dylematów z tego czasu, w tak szybko zmieniającej się rzeczywistości.

Lato się skończyło, mamy jesień i kolejny sezon z Covid-19, dużo cięższy, niż ten wiosenny. Mamy za sobą ogromny wzrost liczby zakażonych, przepełnione i coraz bardziej niewydolne szpitale, masowe protesty na ulicach. Widzimy jak narasta w nas wszystkich lęk, frustracja, zmęczenie, nieustannie mierzymy się z niepewnością. Staliśmy się terapeutkami i terapeutami, którzy nie zawsze mogą przewidzieć w jakim settingu będą pracować następnego dnia, a także czy w ogóle będą pracować.

Ten wymagający i burzliwy czas wpłynął na to, że opóźniła się publikacja naszych tekstów – jesteśmy obecnie w drugiej połowie listopada, a nasze refleksje spisywałyśmy w lipcu i sierpniu. Bardzo wiele się od tamtej pory zmieniło i prawdopodobnie wiele się zmieni w ciągu najbliższych miesięcy. Długo mierzyłyśmy się z wątpliwościami, czy publikacja z takim opóźnieniem i przy tak rozpedzonym kole historii ma sens, na ile nasze refleksje sprzed pół roku odnoszą się jakkolwiek do obecnych zmagania z rzeczywistością Czytelników. Zdecydowałyśmy się jednak zaryzykować i zostawić to Państwa ocenie. Być może publikowane teksty mają głównie wartość historyczną, choć mamy też nadzieję, że ich lektura może dać Państwu odrobinę wytchnienia.

Chcemy też Państwa gorąco zaprosić do dzielenia się z nami swoimi refleksjami i przeżyciami związanymi z pracą w czasie pandemii, lockdownu, a także coraz bardziej nabrzmiałej sytuacji polityczno-społecznej. Z przyjemnością opublikujemy nadesłane teksty na stronie naszego Towarzystwa. Prosimy przysyłać je na adres: opowiescipandemiczne@gmail.com

Z wyrazami szacunku
Julia Jastrzębska i Karolina Pniewska